

Leje wieje – Piotr Bukartyk

Ot tak sobie w sumie po nic
Co ty powiesz ach jak miło
A wykrztuś w końcu po co dzwonicz
Może coś tu zostawiłaś
Jeszcze trochę lecę kaca
Po tym jak się pożegnałaś
A nie wróciłaś to nie wracaj
Lepiej żebyś nie wracała
Za oknem leje zimny wieje wiatr
W ciemności smutny wyje pies
Powiesił mu się pan czy do studni wpadł
Czy jak ja nie wie sam co mu jest
Jest alkohol są tabletki
Gdzieś w szufladzie mam pistolet
Zdążysz się pochwalić przed kimś
Powiem ci jak coś wybiorę
Mówisz rany czas uleczy
Że przede mną życie całe
A zadzwoniłaś w przerwie meczu
To dlatego odebrałem
A zadzwoniłaś w przerwie meczu
Tylko dlatego odebrałem
Za oknem leje zimny wieje wiatr
W ciemności smutny wyje pies
Powiesił mu się pan czy do studni wpadł
Czy jak ja nie wie sam co mu jest
Za oknem leje zimny wieje wiatr
W ciemności smutny wyje pies
Powiesił mu się pan czy do studni wpadł
Czy jak ja nie wie sam co mu jest
Czy jak ja nie wie sam co mu jest
Czy jak ja nie wie sam



